

dla P. T.

*Ogień jest ogniem, chociaż popiół go przysłoni,
Święte mury miłosnej nie stłumią pożogi.*

P. Ronsard, tł. M. Wroncka

Jeśli nieszczęśliwa miłość kończy się
oblaniem rozpuszczalnikiem i samospaleniem
na jednej z ulic Drezdenka (Lubuskie),
to czym się kończy miłość
szczęśliwa?

Co szczęśliwa miłość ugasi,
nieugaszalną,
trzaskającą w mroku,
to bryzgającą iskrami, to syczącą,
nieustępliwą, wchodzącą po schodach,
skaczącą po dachu od krokwi do krokwi,
rzucającą blask i ciepło –
co ugasi?

Dorzuć do niej stół i łóżko, dorzuć do niej krzesła, parkiet,
wszystkie książki i papiery wrzuć w miłość szczęśliwa.

Patrz, jak idą ku niej mieszkańcy Drezdenka (Lubuskie),
jak grzeją ręce, kochany.

Warszawa, 17 X 2011